

## JAPONIA CHCE KUPIĆ RAKIETY MANEWRUJĄCE DALEKIEGO ZASIĘGU

---

Japońskie ministerstwo obrony wydzieliło specjalny budżet na zakup lotniczych rakiet manewrujących dalekiego zasięgu. Jest to reakcja na coraz większe zagrożenie ze strony Korei Północnej.

Japoński minister obrony poinformował w piątek 8 grudnia br., że Japonia planuje zakup rakiet dalekiego zasięgu „powietrza-ziemia” w związku z agresywnymi działaniami Korei Północnej. Pierwsze pieniądze na ten cel mają się pojawić w budżecie już w kwietniu 2018 r.

Nie jest zaskoczeniem, że Japończycy chcą przede wszystkim zakupić amerykańskie pociski JASSM i LRASM (o zasięgu około 900 km) i wprowadzić je na uzbrojenie swoich samolotów wielozadaniowych – w tym przede wszystkim myśliwców V generacji F-35. Mówi się jednak również o nabyciu od norweskiego koncernu Kongsberg rakiet JSM (Joint Strike Missiles) o zasięgu około 500 km. Pociski te mają być również zintegrowane z systemem pokładowym samolotów F-35.

**Czytaj też:** [Test "niewidzialnego" pocisku dla F-35](#)

Pomimo agresywnych działań Korei Północnej nowe plany japońskiego ministerstwa obrony już napotykają na opór ze strony Japończyków. Siły samoobrony Japonii są bowiem przeznaczone (przynajmniej teoretycznie) tylko do obrony. W przypadku rakiet manewrujących chodzi jednak wyraźnie o broń ofensywną, której głównym zadaniem jest atakowanie przeciwnika na jego własnym terytorium (stąd tak duży zasięg).

Rząd Japonii ma jednak w tej sprawie wyraźne wsparcie ze strony prezydenta USA Donalda Trumpa, który głośno wskazywał, że Tokio musi robić więcej dla zapewnienia bezpieczeństwa swoich obywateli. Zagrożenie jest tym wyraźniejsze, że rakiety balistyczne wystrzeliwane z terytorium Korei Północnej praktycznie zawsze lecą w stronę Japonii i upadają nawet w jej morskiej, wyłącznej strefie ekonomicznej.

**Czytaj też:** [Pjongjang - dołączyliśmy do klubu mocarstw jądrowych](#)

Część analityków uważa, że zbrojenie się Japonii może również wywołać nerwową reakcję ze strony Chin i Rosji. Inni specjaliści są jednak przekonani, że zakup nowego uzbrojenia może zmusić władze w Pekinie i w Moskwie do ostrzejszego reagowania na działania Północnej Korei.